

Powstanie listopadowe na Lubelszczyźnie. Wydarzenia – Ludzie – Źródła, red. Anna Barańska, Jan Skarbak, Lublin–Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V 2013, ss. 298.

W dniach 28-29 listopada 2011 r. odbyła się konferencja naukowa „Powstanie listopadowe na Lubelszczyźnie” zorganizowana przez Instytut Historii KUL i Archiwum Państwowe w Lublinie. Miała ona wymiar zarówno naukowy, jak i dydaktyczny, organizatorzy połączyli ją bowiem z konkursem dla młodzieży lubelskich gimnazjów i liceów¹. Pokłosiem konferencji jest recenzowana książka. Zamiarem autorów było włączenie się w realizację postulatu postawionego jeszcze w 1925 r. przez Wacława Tokarza, aby podjąć badania nad udziałem w tym zrywie narodowym poszczególnych województw Królestwa Polskiego. Wskazuje na to redaktor tomu w *Słowie wstępnym*, odwołując się zarówno do postulatu tego wielkiego historyka, jak i do opublikowanej już rozprawy Aliny Barszczewskiej-Krupy o województwach: kaliskim i mazowieckim oraz dwutomowej rozprawy Jana Skarbka o województwie lubelskim. Gwoli uściślenia należałoby jeszcze w tym kontekście wymienić rozprawę Wojciecha Saletry pt. *Krakowskie i sandomierskie w czasie powstania listopadowego. Administracja, wysiłek zbrojny, postawa społeczeństwa*, Sandomierz 2006.

Omawiana publikacja w sposób oczywisty nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematyki, natomiast zwraca uwagę na szczegóły, zwykle umykające historykom, realia codziennego życia zwykłych obywateli w niezwykłych czasach. Pierwsza część książki odnosi się do tych lokalnych wydarzeń. I tak Dariusz Taźbirek przedstawił postawy Lublinian w pierwszych tygodniach powstania, ich zapał patriotyczny oraz mobilizację miasta mającą na celu wsparcie powstania w każdy możliwy sposób. Michał Mroczek zajął się przedstawieniem budowy i działania polskiego wywiadu wojskowego na Lubelszczyźnie. Autor przeanalizował osiągnięcia tegoż wywiadu oraz wykorzystanie pozyskanej w ten sposób wiedzy przez polskich dowódców.

Jan Warmiński w sposób drobiazgowy przedstawił z kolei okupację rosyjską na terenie sąsiadującego województwa podlaskiego, szczególnie eksploatację zdobytego przez nieprzyjaciela obszaru. Następny artykuł może stanowić rozszerzenie jednego z wcześniejszych wątków. D. Taźbirek wspominał o poparciu lubelskich biskupów i duchowieństwa dla powstania. Ireneusz Sadurski rozwinął tę wzmiankę opisując

¹ Zob. *Sprawozdanie*, „Teki Komisji Historycznej. Oddział PAN w Lublinie” 9(2012), s. 224-227.

postawę lubelskiego sufragana, biskupa Mateusza Maurycego Wojakowskiego wobec toczących się wydarzeń. Osoba ta zasługuje szczególnie na wydobycie z niepamięci, gdyż jest to jedyny polski biskup, który został wywieziony z kraju przez Rosjan za działalność narodową podczas powstania.

Trzy następne artykuły stanowią pewnego rodzaju połączenie części pierwszej – faktograficznej publikacji, z częścią drugą – źródłoznawczą. Maciej Mycielski przedstawił powstanie przez pryzmat pamiętników Kajetana Koźmiana – jednego z bardziej znanych ziemian Lubelszczyzny. Jacek Feduszka przybliży treść raportów dla ówczesnego komendanta twierdzy zamojskiej, gen. Jana Krysińskiego, które znajdują się obecnie w zbiorach Muzeum Zamojskiego. Anna Barańska natomiast zaprezentowała mało znany polskim badaczom dokument pochodzący z Państwowego Archiwum Rosyjskiej Federacji w Moskwie – raport dla III Oddziału Kancelarii Cesarskiej dotyczący postaw urzędników województwa lubelskiego w czasie powstania listopadowego. Dwa ostatnie artykuły zostały wzbogacone o stosowne aneksy zawierające omawiane źródła. W szczególności ważne jest opublikowanie raportu z archiwum moskiewskiego z uwagi na trudną dostępność dokumentu.

Dalsze artykuły stanowią drugą część publikacji i obejmują zagadnienia źródłoznawcze. Ta część – moim zdaniem – jest szczególnie wartościowa z punktu widzenia poznawczego. O ile wcześniejsze artykuły odkrywały nieznane fakty z dziejów Lubelszczyzny i można powiedzieć, że były raczej przyczynkiem, wiele wyjaśniającym, ale niemogącym wpływać na ustalony już obraz powstania listopadowego w historiografii ogólnej, o tyle dwa poprzednio wymienione i cała dalsza część wnosi bardzo ważny wkład do historiografii, nie tylko zresztą insurekcyjnej. I tak Edyta Targońska omówiła Akta Komisji Województwa Lubelskiego jako źródło do dziejów powstania na Lubelszczyźnie, Piotr Siwicki pochylił się nad aktami Chełmskiego Konsystorza Grekokatolickiego w tym samym aspekcie. Piotr Rachwał podjął zagadnienie epidemii cholery na podstawie zapisów akt parafialnych rzymskokatolickich, Krzysztof Kołodziejczyk zwrócił uwagę na akta hipoteczne jako źródła do dziejów powstania, Jowita Piotrowicz wskazała na możliwość wykorzystania do badań akt stanu cywilnego, a Agnieszka Konstankiewicz pod tym kątem omówiła akta Deputacji Szlacheckiej Guberni Lubelskiej. Uzupełnienie części archiwalnej stanowią dwa artykuły omawiające zbiory rękopiśmienne lubelskich bibliotek. Grzegorz Figiel przedstawił z tego punktu widzenia zawartość zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, a Marcin Baranowski – zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Artykuły te uzupełniają wykazy tabelaryczne i ilustracje, co dodatkowo jeszcze ułatwia analizę zawartych w nich treści. Prezentacja tych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych stanowi dla historyków wielką wartość, i to nie tylko – jak napisano w *Słowie wstępnym* – dla regionalistów. Wprawdzie słusznie stwierdza Anna Barańska, że przeczą one przekonaniu, iż po 180. latach nic nowego na temat listopadowego zrywu nie znajdziemy w materiale źródłowym, jednak wydaje się, że osiągnięcia źródłoznawcze autorów omawianej publikacji są znacznie donioślejsze, niż tylko wskazanie nowych źródeł do dziejów powstania. Ich praca stanowi zaprzeczenie pojawiających się niekiedy sformułowań o tym, że rzekomo napisano już wszystko. Znakomicie pokazali, jak wiele jeszcze mamy do zrobienia, nim uzyskamy w miarę całościowy obraz powstania listopadowe-

go. Błędem bowiem jest zamykanie powstania tylko do kwestii politycznych czy wojny polsko-rosyjskiej. Tymczasem słabo przebadane zagadnienia czy to udziału w powstaniu poszczególnych województw, czy stosunku do niego poszczególnych grup społecznych, czy też występowania określonych zjawisk (np. epidemii cholery), to wciąż ciekawe pola badawcze.

Jednakże niezmiernie ważne i zasługujące na podkreślenie jest wskazanie rzadko wykorzystywanych materiałów źródłowych – przede wszystkim znajdujących się w zbiorach lokalnych, a nie tylko archiwów centralnych. Należy też pamiętać o źródłach niesłusznie pomijanych przez badaczy, jak zespoły akt kościelnych, metrykalnych, notarialnych, hipotecznych itp. Przy zastosowaniu właściwych im metod badawczych można z nich wiele wyczytać i z pewnością będzie to niosło istotny wkład do historiografii powstania listopadowego. Gdybyśmy potraktowali niniejszą publikację jako rodzaj naukowego eksperymentu dokonanego dla omawianego obszaru, to z całą pewnością można zaproponować poszerzenie kwerend o podobne materiały w innych częściach Królestwa Polskiego. Efekty takich poszukiwań okazałyby się niewątpliwie imponujące. Warto także postawić szereg nowych pytań, na które odpowiedzi niosą proponowane źródła, jak choćby o społeczne konsekwencje określonych wydarzeń politycznych.

Wartość niniejszej publikacji zawiera się w jeszcze jednym aspekcie badawczym, o którym autorzy i redakcja nie wspominają, co zresztą naturalne. Książka dotyczy bowiem powstania listopadowego, wobec czego na tej tematyce się skupiono. Jednak jest oczywiste, że propozycja badań nad innymi typami źródeł odnosi się także do innej tematyki. Jeśli potraktujemy omawianą pozycję jako pewien przykład nowych możliwości, jakie dają wskazane poszukiwania badawcze, to przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby odnieść je także do badania innych wydarzeń, epok, zagadnień. Rzetelne zapoznanie się z materiałem archiwalnym, o którym tu mowa, może dać szerokie spojrzenie też na inne kwestie polityczne, społeczne, kulturowe itp. Z tego względu należy uznać recenzowaną publikację za niezwykle znaczący wkład do historiografii nie tylko powstania listopadowego.

Nie można jednak w recenzji pominąć jeszcze jednego elementu, zawartego w publikacji, który, choć nie jest osiągnięciem naukowym, to jednak ma istotne znaczenie. Chodzi o aneksy do książki. Pierwszym z nich jest przesłanie, jakie skierował do uczestników konferencji nestor polskich badań nad powstaniem listopadowym, profesor Władysław Zajewski. Zachęcał w nim uczestników obrad do wyłożonej pracy i wzbogacenia naszej historiografii. Jak wspomniano, konferencja łączyła się z konkursem dla młodzieży. Zadaniem, jakie postawiono przed jego uczestnikami, było przygotowanie pierwszego, zaginionego numeru „Kurieria Lubelskiego” z 1830 r., przedstawiającego wydarzenia warszawskie z początku powstania. Warunkiem było, aby język i forma pisma były jak najbardziej zgodne z zachowanymi następnymi numerami gazety. W aneksie II zaprezentowano nagrodzone prace. Należy podkreślić, że mają one wysoki poziom merytoryczny i formalny i dobitnie świadczą o tym, że młode pokolenie również interesuje historia – i ta wielka, i ta dotycząca ich małej ojczyzny. Starsi koledzy uczestników konkursu zamknęli sesję znakomitą inscenizacją spotkania wielkiego księcia Konstantego z delegatami Rady Obywatelskiej Województwa Lubelskiego 11 grudnia 1830 r. w Lubartowie. Inszenizację oparto na rapor-

cie z tej rozmowy, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Lublinie, który jest zamieszczony w książce jako aneks IV.

To także stanowi o wartości publikacji, która ujmuje nie tylko nowe i szerokie pola badawcze, ale także pokazuje sposoby popularyzacji historii, sposoby zachęcania młodzieży, aby zainteresowała się swoją przeszłością, przeszłością swojego regionu i kraju oraz dostrzegła, że nauki historyczne nie są tylko dla wielkich uczonych, lecz wszystkim umożliwiają podjęcie własnych poszukiwań przeszłości. W czasach spychania na margines humanistyki podtrzymywanie zainteresowania historią jest wartością samą w sobie, a często wystarczy jedynie inspiracja, aby pobudzić „duszę odkrywcy” w młodym człowieku. Warto więc, aby po recenzowaną książkę sięgali nie tylko badacze i zainteresowani powstaniem listopadowym, ale także wszyscy, którym na sercu leży popularyzacja historii.

Ewa M. Ziółtek
Katedra Historii XIX Wieku KUL

Jerzy H o l z e r, *Europa zimnej wojny*, Kraków: Wydawnictwo Znak, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk 2012, ss. 1075+11.

W dorobku naukowym prof. Jerzego Holzera jest wiele cennych prac poświęconych historii najnowszej Polski i świata. Pomimo upływu trzydziestu lat, nadal cenną i aktualną pozostaje, wydana w podziemiu w 1983 r., praca poświęcona genezie i działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981. Obok kilkadziesiątu artykułów dotyczących relacji Polski i Niemiec w XX wieku, prof. Holzer opublikował kilka syntez poświęconych historii Europy: *Komunizm w Europie* (2000), *Europejska tragedia XX wieku. II wojna światowa* (2005), *Europa wojen 1914-1945* (2008). Z dużym zaciekawieniem sięgnęłam więc po wydane w 2012 r. obszerne dzieło *Europa zimnej wojny*, za które autor otrzymał w 2012 r. nagrodę Klio.

Na wstępie należy powiedzieć, że nie jest to klasyczna synteza czy podręcznik akademicki, ale – jak napisano w recenzji wydawniczej – „pasjonująca historia powojennej Europy”. Jerzy Holzer na ponad tysiącu stronach przedstawił dzieje całego podzielonego żelazną kurtyną kontynentu. Autor nie skupił się wyłącznie na zagadnieniach historii politycznej, porusza także kwestie gospodarcze, społeczne i kulturalne.

To monumentalne dzieło składa się z 55. rozdziałów, wykazu literatury oraz indeksu nazwisk i map. Autor we wstępie informuje, że starał się równomiernie opisać regiony Europy oraz uwzględnić jej podział, który utrzymywał się na kontynencie przez niemal pół wieku. Pracę rozpoczyna rozdział pt. „Porządek jałtańsko-